



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI

KWARTALNIK

Nr 40 - 2022

POLOONIA

NOWA



**WAŻNE DATY
PAMIĘTAMY**

**WYWIAD
Z MINISTREM**

KWARTALNIK POLONIA NOWA

Okładka

Zdjęcie: Pomnik Powstańców Warszawskich
Monument Warszawaupproret
Teresa Sygnarek

Redaktor naczelna

Teresa Sygnarek
teresa.sygnarek@gmail.com

Redaktorzy

Anna Paradowska, aniuotka1981@gmail.com
Danuta Zasada, danutaz2301@gmail.com
Agnieszka Więckowska, agneswieckowska@gmail.com

Sekretarz redakcji

Grażyna Zalisz, grazyna.zalisz@gmail.com

Redaktor techniczny

Markus Sygnarek, markus.sygnarek@gmail.com

Opracowanie graficzne

Teresa Sygnarek

Zamówienie ogłoszeń i prenumeraty:

kontakt@polonia-zop.eu

Kwartalnik w internecie

www.polonia-zop.eu

Kwartalnik *Polonia Nowa* zarejestrowany jest od 2011-05-02
w Urzędzie Patentowym (Patent- och Registreringsverket,
PRV) - certyfikat wydawniczy nr 29456.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę
wywiadów, ogłoszeń i reklam.

Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania
nadesłanych tekstów.

Nie odsyłamy nie zamówionych materiałów.



Projekt jest współfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach
konkursu *Polonia i Polacy za Granicą 2022*. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów
i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projektet är delvis finansierat av den polska premiärministerns kansli inom ramen för stöd till
den polska diasporan utomlands 2022. Publikationen ger bara uttryck för författarnas åsikter
och kan inte likställas med premiärministerns ställningstagande.



W tym numerze	str
<i>Powstanie Warszawskie</i>	4
<i>Warszawas uppror</i>	5
<i>Prowokacja gliwicka</i>	8
<i>Provokation i Gliwice</i>	9
<i>Hitlerowski i sowiecki atak</i>	10
<i>Mazurek Dąbrowskiego przed ambasadą</i>	11
<i>Przejmująca wystawa</i>	12
<i>MSZ dla Polonii</i>	14
<i>Kongres 60 milionów</i>	16
<i>Kongress 60 miljoner</i>	17
<i>Rzut beretem od Sztokholmu</i>	18
<i>Rzut beretem od Malmö</i>	20
<i>Rzut beretem od Göteborga</i>	22
<i>Zrzeszenie ma nowy zarząd</i>	23
<i>Polacy na listach wyborczych</i>	23
<i>Gala konkursu Być Polakiem</i>	24
<i>Kalendarz świąt nietypowych</i>	26

Chcesz dostawać kwartalnik *Polonia Nowa*
bezpośrednio na swój adres?

OPŁAĆ TYLKO PRZESYŁKĘ!

Wyślij do nas swój adres na:
kontakt@polonia-zop.eu
i wpłać 110 kr na znaczki
za 4 numery

na Bankgiro: 5628 - 8525
lub Swishem na nr 123 456 87 88



TERESA SYGNAREK

Redaktor naczelna

DRODZY CZYTELNICY

Wrzesień jest dla nas Polaków miesiącem ważnym i bolesnym. Ledwo co przeżywaliśmy w sierpniu rocznicę Powstania Warszawskiego, a wrzesień przynosi nam rocznicę wybuchu II wojny światowej i zaraz po tym ataku sowieckiego.

Za naszą wschodnią granicą dalej trwa okrutna wojna w Ukrainie, a reżim białoruski kontynuuje prześladowania Polaków. Od początku wojny, z Ukrainy do Polski przekroczyło naszą granicę 6 mln osób uciekających przed wojną. Łącznie Ukrainę od 24 lutego opuściło już ponad 11,5 mln osób. Dane z maja br. podają, że w Polsce znalazło schronienie 3,37 mln Ukraińców. W całej powojennej historii świata nie było tylu uchodźców.

Jesień zbliża się wielkimi krokami, a my na jesień proponujemy ciekawe miejsca do odwiedzenia ezut beretem od Sztokholmu, Malmö i Göteborga.

Z pozdrowieniami

KÄRA LÄSARE

September är en viktig och smärtsam månad för oss polacker. Vi uppmärksammar årsdagen av Warszawaupproret i augusti, och september ger oss årsdagen av andra världskrigets utbrott och omedelbart efter den sovjetiska attacken.

Det grymma kriget i Ukraina fortsätter vid Polens östra gräns och den vitryska regimen fortsätter att förfölja polacker. Sedan krigets början har 6 miljoner människor som flytt från kriget i Ukraina korsat vår gräns.

Totalt har mer än 11,5 miljoner människor lämnat Ukraina sedan den 24 februari. Data från maj i år säger att 3,37 miljoner ukrainare har hittat skydd i Polen. Det har inte funnits så stor flyktingvåg i hela världens efterkrigshistoria.

Hösten närmar sig med stormsteg och vi föreslår intressanta platser att besöka i serien Ett stenkast från Stockholm, Malmö och Göteborg.

Med vänliga hälsningar



Masz ciekawą wiadomość,
artykuł, reportaż?

**Zapraszamy
do współpracy**

Napisz do nas
kontakt@polonia-zop.eu

Ważne daty - pamiętamy

1 sierpnia 1944

Powstanie Warszawskie

Na rozkaz dowódcy Armii Krajowej, gen. Tadeusza „Bora” Komorowskiego powstanie warszawskie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. o 17.00, tzw. godzinie „W”.

Celem powstania było wyzwolenie stolicy spod niemieckiej okupacji przed wkroczeniem do niej Armii Czerwonej. Armia Krajowa i władze Polskiego Państwa Podziemnego zamierzały przejąć rolę jedynej legalnej władzy niepodległej Rzeczypospolitej, co mogłoby udaremnić przejście kontroli nad Polską przez Związek Sowiecki.

Żołnierze AK i innych formacji, które przyłączyły się do walczących, nie mieli jednolitych mundurów, walczyli w ubraniach cywilnych lub zdobycznych mundurach niemieckich.

Zewnątrz od wrogów różnili się tylko biało-czerwonymi opaskami na ramieniu lub na hełmie oraz orzełkami na czapkach. Ludność cywilna aktywnie wspierała powstańców, dostarczając im żywność, organizując zaplecze dla żołnierzy, biorąc udział w opiece nad rannymi, budowie barykad i odgruzowywaniu miasta. Powstanie było planowane na kilka dni, a upadło 3 października po 63 dniach walki.

WYSOKA CENA

W powstaniu zginęło 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Po kapitulacji Warszawa została doszczętnie zniszczona przez Niemców.

REDAKCJA

Uroczystości ku czci Powstańców Warszawskich widziane okiem Londyńczyka

Warszawa żyje wspomnieniem Powstania Warszawskiego już na długo przed 1 sierpnia. Widać to najlepiej odwiedzając miejsca pamięci poświęcone krwią naszych Bohaterów. Miejsc tych w Warszawie jest, niestety, nieskończenie dużo. Zdecydowanie za dużo. Pod każdym pomnikiem, tablicą pamięci palą się znicze, przechodnie składają kwiaty a harcerze stoją na warcie. Autobusy miejskie, tramwaje i taksówki jeżdżą z powiewającymi na wietrze małymi polskimi flagami, również wielu prywatnych kierowców decyduje się w ten sam sposób okazać swój patriotyzm. Telewizja emituje takie filmy jak „Kanał”, „Kolumbowie”, „Powstanie Warszawskie” czy „Miasto 44”. Młodzież dumnie paraduje w koszulkach z Powstańczą Kotwicą. Coraz częściej widzi się i słyszy cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do stolicy dowiedzieć się czegoś więcej o naszej bolesnej historii.

Powstanie Warszawskie było największą akcją zbrojną podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Zaplanowane było tylko na kilka dni, trwało ponad 2 miesiące. Jego militarnym celem było wyzwolenie stolicy spod niezwykle brutalnej niemieckiej okupacji, trwającej od września 1939 roku. Skutki tej walki były tragiczne, ale należy się szacunek ludziom, którzy się nie poddali i byli do końca wierni swoim zasadom. Walczyli o ty, byśmy mogli być dziś wolni. Właśnie 1 sierpnia cała Warszawa okazuje ten szacunek w niezwykle wzruszający sposób.

Wybraliśmy kilka miejsc, gdzie uroczystości odbywają się przy ogromnym zaangażowaniu mieszkańców, którzy ze wzruszeniem i respektem oddają hołd tym, którzy walczyli za wolność.

POMNIK POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Został zaprojektowany przez profesora Wincentego Kućmę, zlokalizowany jest na wschodniej stronie Placu Krasieńskich w Warszawie. Monument został odsłonięty 1 sierpnia 1989. Na uroczystości odsłonięcia obecny był niemiecki Prezydent Roman Herzog, który wypowiedział wtedy pamiętne słowa: „to wywołuje w nas Niemcach wstyd, że nazwa naszego kraju i narodu jest już na zawsze związana z bólem i cierpieniem, które zostało zadane milionom Polaków”. Tutaj przez cały dzień Warszawiacy składają kwiaty i znicze, a wieczorem odbywa się uroczysty koncert, będący kulminacją Marszu Powstania Warszawskiego.



Zdjęcie Teresa Sygnarek

Pomnik Powstania Warszawskiego na Placu Krasieńskich w Warszawie

Monument tillägnat Warszawa-upproret 1944.

PARK / CMENTARZ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Znajduje się na warszawskiej Woli. To największy w Polsce cmentarz wojenny (jeden z większych w Europie), otwarty 25 listopada 1945 z przeznaczeniem na pochówki osób ekshumowanych początkowo do zbiorowych grobów „przejściowych” z ulic i placów miasta w trakcie Powstania. Pierwsze pochówki na Cmentarzu Powstańców Warszawy odbyły się już w listopadzie 1945 i trwały do początku lat 50. Największy pogrzeb odbył się 6 sierpnia 1946 roku po Rzezi Woli, kiedy zwieziono 5,5 tony prochów (117 trumien) zamordowanych i spalonych Powstańców. Według ksiąg cmentarnych na Cmentarzu Powstańców Warszawy spoczywa 104 105 osób. Jednym z miejsc przyciągających Warszawiaków jest odsłonięty w roku 1973 pomnik Polegli Niepokonani.



Zdjęcie British Poles

Cmentarz Powstania Warszawskiego.

Kyrkogård för stupade under Warszawas uppror.

POMNIK POLEGLI NIEPOKONANI

Pomnik według projektu artysty rzeźbiarza Gustawa Zemły przedstawia wojownika leżącego z tarczą i był pierwszym monumentalnym pomnikiem Powstania Warszawskiego. Integralną częścią pomnika jest olbrzymi kurhan, kryjący 12 ton ludzkich prochów (szczątki 40-50 tysięcy osób). Na kurhanie widnieje tablica:

“W tym miejscu spoczywają prochy ponad 50 tysięcy Polaków, cywilnych mieszkańców Warszawy oraz żołnierzy Armii Krajowej, poległych za wolność Ojczyzny zamordowanych przez Niemców podczas powstania warszawskiego w sierpniu oraz wrześniu 1944 r.

6 VIII 1946 r. złożono tu 117 trumien z prochami osób zamordowanych i spalonych przewiezionych między innymi: z siedziby gestapo w Al. Szucha, ul. Wolskiej, ul. Górczewskiej, Parku Sowińskiego, ze szpitala św. Stanisława (fabryka Franaszka), ul. Moczydło, ul. Młynarskiej.

Pomnik Polegli Niepokonani.

Monument Stupade Obesegrade.



Zdjęcie British Poles

1 augusti 1944

Warszawas uppror

Warszauupproretet b;rjade den 1 augusti 1944 klockan 17.00, det s.k. “W” timme.

Syftet med upproretet var att befria huvudstaden från tysk ockupation innan Röda armén skulle gå in i Polen.. Hemarmén och den polska underjordiska staten hade för avsikt att ta över rollen som den oberoende republikens enda juridiska myndighet, vilket skulle kunna hindra Sovjetunionen från att ta kontroll över Polen.

Upprormännen hade inga uniformsuniformer, de slogs i civila kläder eller i tillfångatagna tyska uniformer. Utåt skilde de sig från sina fiender endast med de vita och röda banden på armen eller på hjälmen.

Civilbefolkningen stödde aktivt upprormännen, försåg dem med mat, organiserade skyddslokaler, deltog i att ta hand om de sårade, byggde barrikader och avlägsnade spillror från staden.Upproret planerades för några dagar, och föll den 3 oktober efter 63 dagars kamp.

Warszauupproretet var den största militära underjordiska operationen i det tyskockuperade Europa.

16 - 18 000 Hemarméns soldater dödades i upproret och från 150 000 upp till 180 000 civila. Efter kapitulationen förstördes Warszawa helt av tyskarna.

Resultaten av denna kamp var tragiska, men respekten bör ges de människor som inte gav upp och var trogna sina principer till slutet. De slogs för alla så att vi skulle kunna vara fria idag. Den 1 augusti visar hela Warszawa denna respekt på ett ytterst rörande sätt. Detta syns bäst när man besöker minnesplatser eller minnestavlor. Tyvärr finns det ett oändligt antal sådana platser i Warszawa. Helt klart för många. Ljus tänds vid varje monument, en minnestavla, förbipasserande lägger blommor och scouter står på vakt. Stadsbussar, spårvagnar och taxibilar kör med små polska flaggor vande i vinden, även många privatchaufförer bestämmer sig för att visa sin patriotism på samma sätt.

Ära till hjältarna och låt deras minne aldrig förgås!

1 sierpnia w uroczystościach wziął udział Premier **Mateusz Morawiecki**, który odsłonił nowy krzyż na kurhanie, ze słowami: „Niemieckie zbrodnie na cywilnych ofiarach są wielkim, niezmanywanym wyrzutem sumienia Niemiec, które nie zostały rozliczone. (...) Jakakolwiek sprawiedliwość, prawda o tamtym czasie, odbudowa wspólnego dobra i pojednanie musi łączyć się z elementarną sprawiedliwością, a ta z kolei z rozliczeniem tamtych okrutnych zbrodni” – dodał.

POMNIK MAŁEGO POWSTAŃCA

Czasami obraz jest wart więcej niż tysiąc słów. Mały Powstaniec Antek, został zabity przez Niemców w wieku 13 lat. Upamiętnia najmłodszych uczestników powstania warszawskiego.

Ten niezwykle pomnik zaprojektowany został przez Jerzego Jarnuszkiewicza w 1946. Artysta ofiarował harcerzom swój projekt bezpłatnie.

Na wykonanie go została ustanowiona zbiórka społeczna.

1 października 1983 nastąpiło odsłonięcie pomnika przy ul. Podwale, przy zewnętrznym murze obronnym Starego Miasta w Warszawie.

Od rana mieszkańcy Warszawy przychodzili pod pomnik zapalić znicze dla tych najmłodszych.



Zdjęcie British Poles

BUDYNEK PASTY

Był najwyższym warszawskim wysokościowcem, wzniesionym w latach 1906–1908. W czasie Powstania był miejscem zaciętych walk. Budynek był bardzo silnie broniony przez Niemców.

Walki powstańcze o zdobycie gmachu trwały od 2 do 20 sierpnia i zostały zakończone sukcesem, jednak sam budynek został bardzo poważnie zniszczony. Pozostał w rękach Powstańców aż do dnia kapitulacji.



Zdjęcie British Poles

WEJŚCIA DO KANAŁÓW

W całym mieście zaznaczone były miejsca wejść do kanałów, którymi przemieszczali się Powstańcy. Kilka miesięcy temu odeszła na wieczną wartę por. Marzenna Schejbal, która przeze lata piastowała funkcję przedwodniczącej londyńskiego Koła Armii Krajowej. W trakcie wybuchu Powstania Warszawskiego służyła w batalionie „Łukasieński”, gdzie sprawowała funkcję łączniczki i sanitariuszki. Gdy Warszawa upadała, Pani Marzenna uciekła z miasta jednym z takich kanałów. Więcej można przeczytać w relacji ze spotkania upamiętniającego por. Marzennę Schejbal, Prezes londyńskiego Koła AK na portalu British Poles.



Zdjęcie British Poles

Napis na tablicy głosi: Tym kanałem po bohaterskiej obronie Starego Miasta - Starówki przeszło do Śródmieścia i na Żolibórz 5 300 powstańców Grupy Północ 1944.

Inskriptionen på minestavlan lyder: Genom denna kanal, efter det heroiska försvaret av Warszawas Gamla Stan - passerade 5 300 upprorsmän från Norra gruppen 1944 till Warszawas andra delar.

CMENTARZ POWĄŻKOWSKI I POMNIK GLORIA VICTIS

Pomnik powstał w 1946 roku dla uczczenia żołnierzy AK poległych w czasie Powstania Warszawskiego i okupacji niemieckiej. Wokół pomnika znajdują się groby żołnierzy wszystkich oddziałów Armii Krajowej walczących w Powstaniu ekshumowanych z różnych części miasta w latach 1945–1947. Na czołowej ścianie pomnika znajduje się znak Krzyża Virtuti Militari oraz łacińska sentencja Gloria Victis (Chwała zwyciężonym). Przy tym pomniku tradycyjnie odbywają się uroczystości rocznicowe z udziałem przedstawicieli władz, kombatanów, ich rodzin oraz mieszkańców Warszawy.

RONDO DMOWSKIEGO - GODZINA „W”

Miejsce wybrane spośród dziesiątków innych, na uhonorowanie godziny „W” (kryptonim akcji „Burza” rozpoczynającej zryw). O godzinie 17, dla uczczenia wybuchu Powstania, cała Warszawa staje na minutę, by oddać hołd Powstańcom. Przechodnie stają, samochody zatrzymują się, komunikacja miejska zamiera. Przez 1 minutę w całym mieście słychać przejmujące wycie syren miejskich. W obchodach powstania przy Rondzie Dmowskiego tradycyjnie wzięli udział mieszkańcy Warszawy, żołnierze i kombatanzi, członkowie środowisk narodowych i motocykliści.

MARSZ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Po godz. „W” odbył się marsz, który przeszedł ulicami Aleje Jerozolimskie i Nowy Świat, przez Plac Zamkowy i ulicę Miodową i dotarł pod Pomnik Powstańców Warszawskich na Placu Krasińskich. Uczestniczyły w nim tysiące mieszkańców.

Marsz zakończył się koncertem patriotycznym, który trwał do późnych godzin wieczornych.

(NIE)ZAKAZANE PIOSENKI

To już ostatnia, wieczorna część uroczystości, jedna z najbardziej ulubionych przez Warszawiaków i zgromadzonych gości. Tłum na Placu Piłsudskiego gromadził się już na wiele godzin przed rozpoczęciem koncertu, by zająć jak najlepsze miejsce.

O godz. 20.30 wszyscy zgromadzeni wyciągnęli śpiewniki wydrukowane i rozdane przez Muzeum Powstania Warszawskiego. Repertuar był imponujący, m. in. : „Siekiera, motyka”, „Piosenka o mojej Warszawie”, „Marsz Mokotowa”, „Dziś idę walczyć – Mamo!”, „Hymn Szarych Szeregów”, „Hej chłopcy, bagnet na broń”, „Pałacik Michła” czy „Warszawskie dzieci”.

Na koniec wszyscy dumnie odśpiewali Hymn Narodowy. Każdy stał na baczność, rowerzyści zeszli ze swoich pojazdów, a goście sąsiadujących z Placem Piłsudskiego kawiarni, często cudzoziemcy, z respektem wstali, by dołączyć do rzeszy patriotycznych Polaków.

Trudno jest opisać ten wieczór, bo jest on corocznie połączeniem rozpacz nad tragicznym losem Powstańców, a jednocześnie wzruszenia z powodu Ich poświęcenia oraz narodowej dumy z powodu Ich bohaterstwa. Jesteśmy już ostatnim pokoleniem, które osobiście może za to podziękować Powstańcom.

*Chwała Bohaterom i pamięć o Nich
niechaj nigdy nie zaginie!*

Tekst **MARIA BYCZYŃSKI**



Zdjęcie British Poles



Zdjęcie British Poles



Zdjęcie British Poles

Ważne daty - pamiętamy

31 sierpnia 1939

Prowokacja gliwicka

Hasło „Babcia umarła” dla rozpoczęcia prowokacji gliwickiej dało początek II wojnie światowej

Przed II wojną światową Gliwice leżały po niemieckiej stronie, miasto nosiło nazwę Gleiwitz.

Na obrzeżach miasta znajdowała się niemiecka stacja radiowa Sender Gleiwitz zbudowana w latach 30-ych i działająca także po wojnie. W latach 1950-1956 pełniła rolę „zagłuszarki”, utrudniającej odbiór sygnału Radia Wolna Europa.

Wieża nadawcza o wysokości 111 m zbudowana jest z solidnego drzewa modrzewiowego i stoi nienaruszona do dzisiaj. Jest to najwyższa wieża nadawcza na świecie i jest wpisana do rejestru zabytków nieruchomości oraz na listę pomników historii.



Najwyższa na świecie drewniana wieża nadawcza w radiostacji gliwickiej. Radiostationens sändningstorn, gjort helt i trä är högst i världen.

PRETEKST DO NAPADU NA POLSKĘ

31 sierpnia 1939 r. o godz. 20.00, kiedy jeszcze nie rozległy się salwy oddane przez pancernik Schleswig-Holstein w kierunku Westerplatte, w Gliwicach doszło do zainscenizowanej przez Niemców prowokacji, która miała być pretekstem do wypowiedzenia Polsce wojny.

Akcja false flag *1 miała pokazać światu, że to Polska jest winna temu, że za chwilę wybuchnie wojna.

Niemiecka akcja była także nastawiona na to, by dać polskim sojusznikom „usprawiedliwienie” do nieudzielenia Polsce pomocy, a nazistów ustrzec przed walką na dwa fronty.

Akcją dowodził oficer SS sturmbannführer Alfred Naujocks, a dzień wcześniej Adolf Hitler, na zebraniu z głównym dowództwem Wehrmachtu, obiecał swoim oficerom, że ma w zanadru pretekst propagandowy do rozpoczęcia wojny.

Naujocks zebrał ekipę 6 Niemców, m.in. technika radiowego oraz osobę mówiącą czystym językiem polskim. Przed samym atakiem, na rozkaz Himmlera wycofano ochronę radiostacji. O godz. 16.00 przyszedł rozkaz od SS-Obergruppenführera Reinharda Heidricha: „Babcia umarła” co było sygnałem do rozpoczęcia akcji.

Grupa Naujocksa weszła do radiostacji i sterroryzowała jej załogę. Przez mikrofon padły słowa: **Uwaga, radiostacja gliwicka znalazła się w polskich rękach** i szybko przygotowano komunikat o „polskiej prowokacji”, który został nadany tego samego dnia o godz. 22.30 przez wszystkie nadajniki niemieckiej rozgłośni Deutschlandsender.

Niemieckie gazety poinformowały dzień później o tym „napadzie”, a Adolf Hitler grzmiał 1 września w Reichstagu, że Polska wywołała wojnę, „Tej nocy po raz pierwszy polscy żołnierze regularnych sił zbrojnych otworzyli ogień na naszym terytorium. Od godziny 4:45 odpowiadamy ogniem.”

PIERWSZA POLSKA OFIARA WOJNY

Pomyślano także o „dowodach”. Były to zwłoki więźniów z obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, przeciwników Hitlera. Ubrani w polskie mundury zostali zastrzeleni i pozostawieni na terenie radiostacji, co miało świadczyć o tym, że napadu dokonali Polacy.



Tablica pamiątkowa w radiostacji gliwickiej, która obecnie jest oddziałem Muzeum w Gliwicach.

Minnestavla i radiostationen i Gliwice som numera är en avdelning för Gliwice Museum.

Dodatkowo Gestapo przywiozło pod bramę radiostacji aresztowanego dzień wcześniej, a teraz odurzonego zastrzykiem powstańca śląskiego Franza (Franciszka) Honioka, mającego przy sobie dokumenty świadczące o jego polskości. Został zastrzelony, a ciało pozostawione w maszynowni. Była to pierwsza polska ofiara wojny.

Naujocks wyjawiał wszystkie szczegóły podczas procesu hitlerowskich zbrodniarzy w Norymberdze w 1945 r., ale nie został osądzony i ukarany.



Franciszek Honiok, polski patriota, członek Związku Polaków w Niemczech, uczestnik powstań śląskich, uznawany za pierwszą ofiarę II wojny światowej.

Franciszek Honiok, polsk patriot, medlem i Polackernas Föreniig Tyskland, deltagare i Schlesien uppror, erkänd som första polska offer i II världskriget.



Zabytkowa wieża nadawcza nadal służy celom komunikacyjnym, będąc jednocześnie zabytkiem techniki radiowej. W ubiegłym roku rozpoczęto konserwację wieży polegającą m.in. na zaimpregnowaniu konstrukcji.

Det historiska sändningstornet används fortfarande för kommunikation-sändamål och medan det samtidigt utgör ett monument över radioteknik. Förra året påbörjades ett underhåll av tornet, bl.a impregnering av konstruktionen.

*Tekst: TERESA SYGNAREK
Zdjęcia: domena publiczna*

**1 False flag czyli fałszywa flaga to określenie działania pod obcą flagą, tajnej operacji w celu stworzenia wrażenia, że dane państwo jest rzekomo odpowiedzialne za to działanie.*

Przyp. red. W obszernych materiałach w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku nie ma żadnej informacji o prowokacji gliwickiej.

31 augusti 1939

Provokation i Gliwice

Före andra världskriget låg Gliwice på den tyska sidan, staden hette Gleiwitz. I utkanten av staden fanns en tysk radiostation Sender Gleiwitz, byggd på 1930-talet och verksam även efter kriget. Åren 1950-1956 användes den för att störa Radio Free Europe-signalen.

Det 111 m höga sändningstornet är byggt av massivt lärkträ och är intakt än i dag. Det är det högsta sändningstornet i världen.

SVEPSKÅL FÖR ATT ANFALLA POLEN

31 augusti 1939 kl 20.00, då salvorna som avskjutits av slagskeppet Schleswig-Holstein mot Westerplatte ännu inte hade hörts, iscensatte tyskarna en provokation i Gliwice som skulle vara en förevändning för att förklara krig mot Polen.

Den falska flaggan-aktionens syfte var att visa världen att Polen var skyldigt till att kriget skulle bryta ut.

Den tyska aktionen syftade också till att ge de polska allierade "rättfärdigande" att inte hjälpa Polen, och att skydda nazisterna från att slåss på två fronter.

Aktionen leddes av en SS-officer, sturmbannführer Alfred Naujocks, och dagen innan, vid ett möte med Wehrmachts huvudbefäl, lovade Adolf Hitler sina officerare att han hade en propagandaförevändning för att starta ett krig.

Naujocks samlade ett team på 6 tyskar, inkl. en radiotekniker och en person som pratade ren polska. Innan själva attacken, på order av Himmler drogs tillbaka radiostationens vakter. Kl 16 kom en order från SS-obergruppenführer Reinhard Heidrich: "Farmor har dött", vilket var en signal för att starta aktionen.

Naujocks grupp gick in i radiostationen och terroriserade dess besättning. Följande ord yttrades genom mikrofonen: **Observera, radiostationen Gliwice är i polska händer.** Snabbt förbereddes ett meddelande om den "polska provokationen", som sändes samma dag kl. 22.30 från den tyska radiostationen Deutschlandsender.

Tyska tidningar rapporterade ett dygn senare om denna "attack", och Adolf Hitler dundrade den 1 september i Reichstag att Polen hade utlöst ett krig, "**Den natten, för första gången öppnade polska soldater från reguljära väpnade styrkor eld mot vårt territorium. Från 04:45 svarar vi med eld.**"

KRIGETS FÖRSTA POLSKA OFFER

Man har också tänkt på "bevis". Dessa var kropparna av Hitlers motståndare, fångar från koncentrationslägret Sachsenhausen. Klädda i polska uniformer sköts de och lämnades kvar i radiostationens lokaler, vilket skulle bevisa att polackerna hade begått attacken.

Gestapo förde också Franz (Franciszek) Honiok till radiostationen, en schlesisk upprorsman som arresterades och drogades dagen innan, naturligtvis med dokument på sig som bevisade hans polska identitet. Han blev skjuten och kroppen lämnades kvar i maskinrummet. Det var det första polska offret för kriget.

Naujocks avslöjade alla detaljer för denna provokation under rättegången mot nazistiska brottslingar i Nürnberg 1945, men ställdes inte inför rätta och blev inte straffad.

Hitlerowski i sowiecki atak

Ważne daty - pamiętamy

1 i 17 września 1939

1 września 1939 roku to ważna data w naszej historii. W tym dniu o godzinie 4:45 bez wypowiedzenia wojny Polska została zaatakowana przez Niemcy. Wojska niemieckie uderzyły na Polskę na całej długości polsko-niemieckiej granicy, a także z terytorium Moraw i Słowacji. Łączna długość frontu wyniosła ok. 1600 km. Państwo polskie znalazło się w bardzo niekorzystnym położeniu strategicznym. Do dzisiaj trwają dyskusje w którym miejscu nastąpił pierwszy atak hitlerowców na Polskę.

Umownym symbolem ataku stało się Westerplatte, które ostrzelało o godzinie 4:45 niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein”.

Major Henryk Sucharski z 205 żołnierzami przez tydzień bronił Westerplatte dając tym samym przykład reszcie obrońców państwa polskiego. Ręka w rękę z Westerplatte walczyła Poczta Polska w Gdańsku, która po 14 godzinach walki została zdobyta, a jej obrońcy rozstrzelani.

28 września skapitulowała Warszawa. 2 października padł Hel, a 6 października po bitwie pod Kockiem broń złożył gen. Franciszek Kleeberg. Hitler dawał Polsce tylko 14 dni...

17 września 1939 roku wciąż broniącej się przed hitlerowcami Polsce nóż w plecy wbił ZSRR. Na mocy tajnego paktu pomiędzy

Niemcami a ZSRR, którego przedmiotem było m.in. terytorium Polski, Stalin dał zielone światło Hitlerowi oraz zastrzegł sobie prawo do udziału w rozbiórce państwa polskiego. Tym samym stworzył podstawy do rozszerzenia terytorium ZSRR w ramach tzw. kampanii wyzwoleniczych.

28 września 1939 roku Rzesza Niemiecka i ZSRR podpisały tzw. Traktat o granicach i przyjaźni, który podzielił państwo polskie pomiędzy dwóch agresorów.

Minęło wiele lat od tych wydarzeń i wydawać by się mogło, że piękne hasło “Nigdy więcej wojny” nie jest wyłącznie pustym frazesem. Niestety nasz wschodni sąsiad uważa inaczej i za mówienie o agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 wtrąca do więzienia. Chodzi tu oczywiście o polsko-białoruskiego dziennikarza Andrzeja Poczobuta. Białoruski dyktator uznał dziennikarza za podżegacza, który nawołuje do nienawiści. Według propagandy Łukaszenki i Kremla 17 września 1939 roku doszło do „wyzwolenia uciskanych przez Polskę narodów ukraińskiego i białoruskiego.

Historia lubi się powtarzać. Ukraina jest właśnie wyzwolana spod ucisku “nazistów”.

Tekst i zdjęcie: **AGNIESZKA WIĘCKOWSKA**



©AWieckowska

Pomnik Obrońców Westerplatte

1 och 17 september 1939

Hitler och Sovjet anfaller Polen

Den 1 september 1939 är ett viktigt datum i vår historia. Den dagen, klockan 04:45, attackerades Polen av tyska trupper längs hela den polsk-tyska gränsen. Symbolen för attacken var Westerplatte, som beskötts av det tyska slagskeppet “Schleswig-Holstein”. 205 soldater försvarade Westerplatte i en vecka, anställda hos det polska postkontoret i Gdańsk utkämpade 14 timmars strid och blev avrätade.

Warszawa kapitulerade efter 28 dagar. Hitler gav Polen bara 14 dagar ...

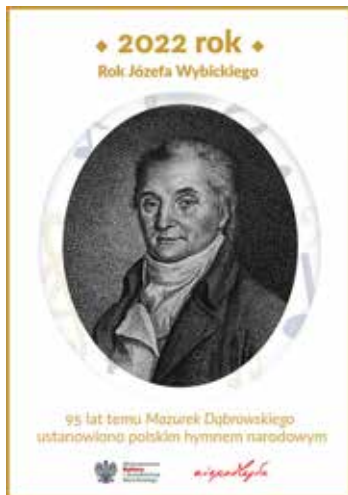
Den 17 september 1939 blev Polen, som fortfarande försvarade sig mot nazisterna, knivhuggen i ryggen av Sovjetunionen. Enligt den hemliga pakt mellan Tyskland och Sovjetunionen gav Stalin grönt ljus till Hitler och förbehöll sig rätten att delta i uppdelningen av den polska staten. Således skapade det grunden för utbyggnaden av Sovjetunionens territorium under de så kallade befrielsekampanjerna.

Den 28 september 1939 undertecknade Tyska Riket och Sovjetunionen ett fördrag om gränser som delade den polska staten mellan dessa två angripare.

Mazurek Dąbrowskiego przed ambasadą

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech, zwana również Mazurkiem Dąbrowskiego powstała 225 lat temu, a 130 lat później została ustanowiona hymnem narodowym.

Jej twórca Józef Wybicki rozpoczął swoją działalność polityczną w wieku 20 lat jako poseł na Sejm I RP. Oprócz uczestnictwa w konfederacji barskiej był także uczestnikiem insurekcji kościuszkowskiej. Współdziałał z generałem Janem Henrykiem Dąbrowskim, inicjatorem powstania Legionów Polskich. Przyczynił się do powstania Księstwa Warszawskiego.



Zródło zdjęcia: Niepodległa.gov.pl



©AWieckowska



©AWieckowska

Rok 2022 został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiony rokiem Józefa Wybickiego, twórcy Hymnu Narodowego. Jest to szczególnie rok, w którym obchodzimy 200. rocznicę śmierci Józefa Wybickiego i 275 rocznicę jego urodzin. Józef Wybicki 225 lat temu napisał "Pieśń Legionów Polskich we Włoszech" zwaną również Mazurkiem Dąbrowskiego.

Chcąc uczcić wielkiego Polaka została zorganizowana wystawa „Dzieje Hymnu Polskiego”, którą można było zobaczyć również w Sztokholmie, a dokładnie na ogrodzeniu Ambasady RP.

Wystawa została oficjalnie otwarta 14 lipca br. przez ambasadorkę Joannę Hofman i można ją było zobaczyć do 22 lipca br. Wystawa prezentowała historię powstania Hymnu Narodowego

oraz wydarzenia i osoby związane z odzyskaniem niepodległości przez państwo polskie.

Autorami wystawy jest: Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy współpracy Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie oraz Towarzystwa Rapperswilskiego. Uroczysta inauguracja wystawy nastąpiła w Paryżu i będzie ona pokazywana na całym świecie. W Polsce można ją zobaczyć w Poznaniu na dziedzińcu kościoła św. Wojciecha (miejsce spoczynku Józefa Wybickiego i serca Jana Henryka Dąbrowskiego) oraz w Warszawie przy ul. Bagatela 5.

Tekst i zdjęcia **AGNIESZKA WIĘCKOWSKA**

Przejmująca wystawa

**„Dziecko nie jest żołnierzem,
nie broni ojczyzny,
choć z nią cierpi”**

– sentencja pedagoga Janusza Korczaka to motto polsko-ukraińskiego projektu archiwalnego „Mamo, ja nie chcę wojny!”

Jego celem jest przekaz, że dziecko nigdy nie jest żołnierzem, dziecko cierpi i zawsze jest wyłącznie ofiarą wojny.

Już sam tytuł wystawy aż krzyczy i w zasadzie zawiera w sobie wszystko, bo któż z nas nie ma w wyobraźni odczuć dziecka, które wypowiada to zdanie. Niezależnie od tego, czy szepcze je w swym przerażeniu rodzicielce do ucha, czy wykrzykuje w niezrozumieniu nad tym co się dzieje wokół, czy też, gdy niemo przelewa swoją bezradność na arkusz papieru.

Na pracach polskich dzieci z 1946 roku oraz dzieci ukraińskich, rysowanych obecnie dostrzegamy jasny i oczywisty brak zgody na zaserwowaną im przez dorosłych rzeczywistość.

I choć rysunki dzieli niemal 80 lat to widzimy na nich bardzo podobne sytuacje: pole walki, naloty, bombardowania, żołnierzy z bronią, rannych i zabitych, czy też uciekających z dobytkiem ludzi, zostawiających swoje domy.

Wszystkie prace wystawy podzielono na grupy tematyczne: walka, okupacja, rodzina, represje, opór, zniszczenia, zwycięstwo i nadzieję, dzięki czemu widzimy każdy rodzaj emocji towarzyszących najmłodszym ofiarom wojny.

Oprócz okrutnych obrazów wojny widzimy także to czego pragną: nadzieję na pokój, codzienność bez strachu o życie swoje i najbliższych oraz marzenia na przyszłość.

Wystawa dziecięcych prac została zaprezentowana w 33 miastach w Polsce oraz w kilku miejscach w Europie.

24 sierpnia br. przy udziale ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka oraz ambasadora Ukrainy w Szwecji Andrija Plachotnjuka nastąpiło uroczyste otwarcie tejże wystawy także na terenie Ambasady RP w Sztokholmie.

Zbiór prac w formie planszowej został wystawiony na ogrodzeniu Ambasady i jest ogólnie dostępny dla każdego przechodnia.



Oprócz przemówienia ministra RP głos zabrała także ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Szwecji, Joanna Hofman oraz konsul RP, Maciej Zamościk. Wszyscy podkreślali wartość przekazu płynącego z rysunków dzieci oraz ich wagę i aktualność także w obecnych czasach...

Tekst i zdjęcia ANNA PARADOWSKA



Otwarcie wystawy w Sztokholmie. Od lewej: Teresa Sygnarek, prezes Zrzeszenia; Maciej Zamościak, konsul RP; Andrij Plachotnjuk, ambasador Ukrainy w Szwecji; Szymon Szynkowski vel Sęk, wiceminister w MSZ; Joanna Hofman, ambasador RP w Szwecji.



MSZ dla Polonii

Wiceminister spraw zagranicznych i sekretarz stanu ds. polityki europejskiej, Polonii oraz dyplomacji publicznej i kulturalnej złożył oficjalną wizytę w Królestwie Szwecji 25 sierpnia, a dzień wcześniej spotkał się z przedstawicielami Polonii w ambasadzie RP w Sztokholmie.

W ekskluzywnym wywiadzie dla Polonia Nowa minister odpowiedział na nurtujące Polonię pytania.

Agnieszka Więckowska:

W październiku ubiegłego roku został utworzony Międzyresortowy Zespół do spraw Polonii i Polaków za Granicą. Szefem nowego zespołu jest Jan Dziedziczak, który sprawuje funkcję pełnomocnika rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą, a Pan jako wiceszef MSZ został wiceprzewodniczącym zespołu. Kiedy Zespół opracuje nowy Rządowy Plan Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na kolejne lata?

Minister Szynkowski vel Sęk:

Zespół odbył swoje pierwsze posiedzenie kilka tygodni temu. Potrzebowaliśmy takiego gremium, ponieważ jest wiele aktywności polonijnych w różnych obszarach, które nadzorują różne ministerstwa. Potrzeba takiego gremium w miarę regularnie w celu wymiany informacji i stąd idea powołania tego Zespołu.

Jesteśmy dopiero na początku prac i mam nadzieję, że dojdziemy do takiego momentu, w którym będzie wypracowana jednolita i wspólna strategia działania różnych podmiotów rządowych na rzecz Polonii w koordynacji, tak żeby te działania na siebie nie nachodziły i nie były ze sobą sprzeczne, a przede wszystkim żebyśmy wiedzieli co robią inni na rzecz Polonii.

Polska Agencja Prasowa podała w lipcu, że łączny budżet przygotowany w tym roku na wsparcie Polonii to rekordowe 580 mln zł. Czy budżet ten jest przewidziany na rok 2023? Jak będzie wyglądać rozdział tych środków na poszczególne resorty?

Tego jeszcze nie wiemy. Jesteśmy w trakcie prac budżetowych, ale mogę zapewnić, że jestem przed rozmową z Ministrem Finansów w której chcę wskazać na potrzeby polonijne i chciałbym, aby te środki, które przeznaczamy na rozbudowę infrastruktury polonijnej były większe. Projektów jest sporo, ale mniej więcej 1/3 może liczyć na dofinansowanie, a czasami 1/4 jeżeli się policzy projekty, które są kontynuowane. Nasze ambicje są większe i chcielibyśmy wspomagać w większej skali budowę oraz rozbudowę infrastruktury polonijnej. Projekty są często bardzo ciekawe, rozwijające dla środowisk polonijnych, więc zależy nam na tym, aby ten budżet był jak największy.

W 2013 r. pomimo protestów Polonii został zamknięty Konsulat w Malmö, który pełnił także rolę łącznika w integracji Polonii w pld Szwecji organizując m.in. obchody świąt narodowych i spotkania polonijne. Teresa Sygnarek, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji przedstawiała potrzebę siedziby polonijnej w przypadku zamknięcia konsulatu starając się w MSZ i na posiedzeniach Komisji Sejmowej o przeznaczenie budynku konsulatu na Dom Polski w pld Szwecji lub przeznaczenie części środków uzyskanych ze sprzedaży budynku na fundację na cel Domu Polskiego. Dzisiaj nie mamy ani konsulatu, ani Domu Polskiego. W grudniu ub. roku prezes Zrzeszenia zwróciła się do



Minister Szynkowski vel Sęk na spotkaniu z Polonią w ambasadzie RP w Sztokholmie.

Komisji Senackiej w sprawie konieczności przywrócenia konsulatu w Malmö. Senat przekazał tę sprawę do MSZ. Do dzisiaj nie wiemy na jakim etapie jest rozpatrywanie naszego wniosku.

Do 2015 roku polityka zagraniczna była odmienna od naszej w wielu wymiarach - również w formie obecności Polski poza granicami kraju w formie placówek dyplomatycznych i konsulatów. Polegała na zamykaniu, ograniczaniu liczby placówek. Po 2015 roku dążymy do tego, aby w miarę możliwości finansowych odtwarzać polskie placówki.

Otwieramy nowe Instytuty polskie np. w Tbilisi. Przymierzamy się do otwarcia Instytutu Polskiego w Belgradzie, w którym dotąd nie byliśmy obecni. Chcemy odtworzyć konsulat generalny w Rio de Janeiro, który również został zamknięty przed 2015 rokiem. Dokonujemy przeglądu naszych możliwości i chcielibyśmy przynajmniej odtworzyć stan posiadania sprzed kilkunastu lat, ponieważ są takie potrzeby co też wskazuje inicjatywa Polonii z pld Szwecji.

Dzisiaj nie odpowiem czy decyzja i w jakiej perspektywie czasowej zostanie podjęta w sprawie konsulatu w Malmö.

Mogę zapewnić, że zobaczymy, czy jest taka możliwość abyśmy przywrócili ten konsulat.

MSZ nadało priorytet pewnym zadaniom na lata 2021-2023 w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą - Infrastruktura Polonijna”. Są tam wskazane na łączną kwotę 9 mln 370 tys. remonty Domów Polskich w 8 krajach. Gdzie ma zwrócić się o wsparcie organizacja, Pro Polonia w Malmo, która od wielu lat zbiera środki na zakup lub chociażby na wynajęcie lokalu na Dom Polski w pld Szwecji?

Dowiem się o to jaka jest możliwość uwzględnienia Państwa oczekiwań w ramach organizowanego konkursu „Infrastruktura Polonijna”, a jeżeli nie ma prawnej możliwości to zastanowimy się jak podchodzić do takiej sytuacji jak Państwa, gdzie jest zebrana jakaś pula środków, jest środowisko, które chciałoby to zrobić, jest inicjatywa i jest potrzeba aktywności państwa polskiego, żeby się do tego dołożyć i żeby coś z tego wszystkiego powstało. Zobaczę czy formalnie mamy taką możliwość, a jeżeli nie mamy to pomyślimy, jak ją zbudować.

Organizacje polonijne o dofinansowanie projektów składają wnioski do KPRM (Kancelarii Premiera Rady Ministrów), gdzie wnioski te oceniane są przez zespół ekspertów, którzy niekoniecznie mają długie doświadczenie i konkretną wiedzę na temat działalności organizacji polonijnych. Natomiast MSZ poprzez swoje placówki dyplomatyczne ma dostęp do rzetelnej i aktualnej informacji. W jaki sposób można by zwiększyć udział i odpowiedzialność konsulatów i ambasad w poszczególnych krajach w opiniowaniu składanych wniosków?

Pan Minister Dziedziczak i Kancelaria Premiera konsultuje z nami składane wnioski. Niestety nie ma tyle środków, żeby zrealizować wszystkie potrzeby, natomiast propozycje są konsultowane. Jeżeli Państwo macie poczucie, że być może propozycje w niewystarczającym stopniu są konsultowane czy bazują na wiedzy placówek, to zastanowimy się jak można ewentualnie zwiększyć ten udział głosów placówek, które rzeczywiście znają Polonię i wiedzą jaka jest wartość tych projektów.

Proszę jednak pamiętać, że podejmowanie tych decyzji nie może polegać wyłącznie na wiedzy placówek, które mają jednak odcinkową ocenę sytuacji Polonii w danym państwie. Musimy patrzeć na sytuację Polonii szerzej. Inna jest dzisiaj sytuacja Polaków na Ukrainie, inna jest na Litwie, a inna w Szwecji. Każda z tych perspektyw jest inna. Różne są potrzeby.

Musimy podejmować trudne decyzje, ponieważ musimy patrzeć globalnie, ale nie lekceważymy w żaden sposób potrzeb poszczególnych Polonii.

Jak tylko będziemy mogli, będziemy starali się tę ocenę przez placówki wzmocnić przy podejmowaniu ostatecznych decyzji.

Za niecały miesiąc w Szwecji odbędą się wybory parlamentarne, a Pan przyjechał z oficjalną wizytą. Czy może Pan uchylić nam rąbka tajemnicy, z kim będzie Pan miał spotkania, w jakim celu i jak polski MSZ ocenia współpracę ze szwedzkim resortem?

Mamy dobre relacje ze wszystkimi siłami politycznym w Szwecji. Będę spotykał się z przedstawicielami różnych partii w tym Moderatów. Zadaniem polskiej dyplomacji nie jest uczestniczyć jako aktor w batalii wyborczej, ale utrzymywać dobre relacje ze wszystkimi partnerami.



Prezes Zrzeszenia Teresa Sygnarek przekazała ministrowi dokumentację wszystkich Forów Mediów Polonijnych od 2014 roku.



Prezes Klubu Piłkarskiego Husaria Stockholm przekazał ministrowi Szynkowskiemu vel Sęk i ambasador RP Joannie Hofman klubowe szaliki Husarii.



Minister Szynkowski vel Sęk udzielił wywiadu redaktorce Polonii Nowej Agnieszce Więckowskiej.

Polskę i Szwecję łączy podobne spojrzenie na sprawy wschodnie czego dowodem jest inicjatywa partnerstwa wschodniego. Liczymy na to, że niezależnie od wyniku wyborczego kontakty między Polską a Szwecją pozostaną bardzo dobre.

Dziękuję za wywiad.

AGNIESZKA WIĘCKOWSKA

Kongres 60 milionów



Skąd ta nazwa?

Otóż przedstawia ona ogólną liczbę Polaków i osób polskiego pochodzenia na całym świecie, prawie 40 milionów w Polsce i ponad 20 milionów poza granicami Polski.

Kongres jest platformą spotkań do wymiany pomysłów, inicjowania dyskusji i oferowania rozwiązań, które doprowadzą do dalszego rozwoju relacji w różnych obszarach.

Kongres miał już 11 edycji stacjonarnych, 17 online, był na 3 kontynentach, miał 27.000 uczestników i 500 prelegentów.

Zakres tematów jest imponujący: Kultura, Organizacje pozarządowe, Medycyna, Gospodarka, Cyfryzacja, Media, Biznes, a także nowy obszar tematyczny World 4 Ukraine.

Ostatni odbył się w lutym br. w Miami, USA, a obecny w sierpniu br. w Gdańsku.

I tym razem setki uczestników miało możliwość stworzenia networku, słuchać i poznać wybitnych prelegentów z całego świata oraz spotkać przedstawicieli Polonii z całego świata.

Jednym z paneli tematycznych był Media Power, w którym panelistami byli:

Eugeniusz Bilonozko, dziennikarz, wykładowca, ekspert Centrum Politycznych Narracji Demokracji, Ukraina

Waldemar Biniecki, dziennikarz, redaktor naczelny Kuryera Polskiego, USA

Aneta Hoffmann, redaktor naczelna portalu polska360.org, Polska

Teresa Pakosz, dziennikarka, prezes Radia Lwów, Ukraina

Paweł Pietkun, kierownik Redakcji Serwisów Informacyjnych TVP World, Polska

Iness Todryk-Pisalnik, dziennikarka redakcji Głos znad Niemna, Białoruś

Stefan Tompson, prowadzący program „Polskie Dziedzictwo” w TVP Dokument, Polska

Jolanta Waltos, dziennikarka, prezes SoHo Image, USA

Moderatorem panelu była - czytaj: miała być - **Teresa Sygnarek**, prezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych.

Niestety mój lot do Gdańska w przeddzień Kongresu został odwołany i przeniesiony na dzień następny, skutkiem czego dotarłam na Kongres zbyt późno żeby prowadzić panel. Zwróciłam się do **Pawła Pietkuna** z TVP o moderację naszego panelu, co zrobił i za co serdecznie jemu dziękuję.

Organizatorom Kongresu dziękuję za umożliwienie dodatkowego udziału w panelu 60 mln Worldwide organizations, podczas którego miałam możliwość wręczenia na ręce **Teresy Pakosz** honorowego wyróżnienia Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych „Słowo Polonii” za rok 2022 dla redakcji Radia Lwów.

W ubiegłym roku Stowarzyszenie przyznało wyróżnienie dziennikarzowi polskiemu z Białorusi, Andrzejowi Poczobutowi, ale

statuetka czeka na Andrzeja, jako że od marca ubiegłego roku jest on uwięziony przez białoruski reżim i w najbliższym czasie odbędzie się jego proces. Wcześniej zabiegaliśmy o jego wsparcie w szwedzkim MSZ, a ostatnio wystosowaliśmy pismo w jego sprawie do Parlamentu Europejskiego i do europosłów.



Prezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych Teresa Sygnarek wręczyła statuetkę i dyplom dla redakcji Radia Lwów na ręce Teresy Pakosz, prezesa Radia.

Ordförande för Världsföreningen Polska Medier överlämnade statyetten och diplom till Teresa Pakosz, ordförande för Radio Lviv.



©AnnaParadowska

Statuetka, wyróżnienie honorowe dla redakcji Radia Lwów.

Pismo w sprawie uwięzionych, Andrzeja Poczobuta i Andżeliki Borys znajduje się na stronie Stowarzyszenia www.ssmpeu oraz na portalu facebookowym Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych oraz Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji. Zachęcamy do kopiowania i udostępniania do jak najszerszego grona odbiorców.

Niech cały świat się dowie jak prześladowani są Polacy w Białorusi i stanie w ich obronie.



17th August 2022

To whom it may concern

APPEAL

We want to raise awareness that Andrzej Poczobut, a Polish journalist and member of the "Union of Poles in Belarus", was arrested on March 25 2021, for allegedly inciting national hatred.

His trial is to start soon, and some fear he can't get a fair trial.

Mr Poczobut made a speech about the Soviet Union's aggression against Poland on September 17 1939, and as such, he was accused of inciting hatred. The propaganda of Belarus and Russia believes that it was "the liberation of the Ukrainian and Belarusian nations expressed by Poland".

Another element contributing to the accusations is Poczobut's statements in defence of Polish education in Belarus, which the Belarusian regime has destroyed for years.

Andżelika Borys, the head of the Union of Poles in Belarus, was also arrested at the end of March 2021, facing similar charges. After more than a year, she was released from prison in April 2022, but she is under house arrest and awaiting her trial.

Both Andrzej Poczobut and Andżelika Borys are faced with a prison sentence of 5 to 12 years if convicted. The only chance for their release is a strong reaction from European Union entities, which we are asking for.

President of World Association of Polish Media Abroad

Teresa Sygnarek
Teresa Sygnarek

Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych, World Association of Polish Media Abroad

www.ssmpeu smpeu@gmail.com

President Teresa Sygnarek, Secretary Vice president Adriana Dżuczkowska, Great Britain Treasurer Aneta Hoffmann, Italy;

General Secretary Edward Flisowski, Lithuania Board Members Ewa Nawrocka, United Kingdom Elżbieta Fijał, Australia;

Dorota Myślińska, Great Britain Slavomir Szostak, USA;

Address: ul. Teresy Sygnarek, 50044Björnsäter 130, 212 40 Malmö, Sweden

Kongress 60 miljoner

Namnet 60 miljoner representerar det totala antalet polacker och människor med polskt ursprung runt om i världen, nästan 40 miljoner i Polen och över 20 miljoner utanför Polen.

Kongressen är en mötesplattform för att utbyta idéer, initiera diskussioner och erbjuda lösningar som leder till vidareutveckling av relationer inom olika områden.

Kongressen hade redan 11 stationära upplagor, 17 online och var på 3 kontinenter med 27 000 deltagare och 500 talare.

Utbudet av ämnen är imponerande: kultur, NGOorganisationer, medicin, ekonomi, digitalisering, media, business, såväl som det nya tematiska området World 4 Ukraine.

Föregående kongress ägde rum i februari i år i Miami, USA och nuvarande i augusti i år i Gdansk.

Flera hundra deltagare fick möjlighet att skapa nätverk, lyssna på och träffa framstående talare från hela världen och representanter för den polska diasporan från hela världen.

En av panelerna var Media Power, där paneldeltagarna var: *Eugeniusz Bilonozko*, Ukraina; *Waldemar Biniecki*, USA; *Aneta Hoffmann*, Polska; *Teresa Pakosz*, Ukraina; *Paweł Pietkun*, Polska; *Iness Todryk-Pisalnik*, Vitryssland; *Stefan Tompson*, Polska; *Jolanta Waltos*, USA.

Panelen skulle ha modererats av *Teresa Sygnarek*, ordförande för World Association of Polish Media Abroad om inte hennes flyg till Gdansk blivit inställt och flyttat till nästa dag, så hon kom till kongressen för sent för att leda panelen. Hon bad Paweł Pietkun från TVP att moderera panelen, vilket han gjorde och som han ska ha ett stort tack för.

Ett annat tack till arrangörerna av kongressen för att de tillät ytterligare deltagande i en annan panel som gav oss möjlighet att inkludera överlämnandet av World Association of Polish Media Abroad hedersutmärkelsen "Word of the Polish Diaspora" för år 2022 till redaktionen Radio Lviv.

Förra året tilldelade World Association of Polish Media en utmärkelse till en polsk journalist från Vitryssland, Andrzej Poczobut. Statyetten väntar på Andrzej, eftersom han har suttit fängslad av den vitryska regimen sedan mars förra året och hans rättegång väntas snart. Tidigare sökte vi stöd för honom hos det svenska UD och nyligen skickade vi ett brev till Europaparlamentet och EU-ledamöterna.

Brevet angående de fängslade Andrzej Poczobut och Angelika Borys finns tillgängligt på föreningens hemsida www.ssmpeu och på Facebook (sök: Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych eller Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji).

Vi uppmanar alla att kopiera och dela brevet till så många som möjligt. Låt hela världen få reda på hur polacker förföljs i Vitryssland.

Polecamy na jesień

Ekskluzywny kurort nadmorski

Na południowym archipelagu sztokholmskim znajduje się bardzo popularne wśród letnich turystów miejsce – Dalarö, które było znane już w XVI wieku.

Wtedy to powstała w tym miejscu komora celna. Niedaleko na niewielkiej wysepce znajdował się garnizon wojskowy. W 1854 roku garnizon zlikwidowano, a Dalarö stało się z czasem ekskluzywnym nadmorskim kurortem z hotelem, restauracjami i mariną. W garnizonie obecnie odbywają się zorganizowane imprezy.

Z Dalarö można się dostać na pobliskie wyspy m.in. Utö i Ornö. Do Dalarö można dojechać komunikacją miejską ze Sztokholmu. Tuż przed samym Dalarö znajduje się popularna plaża Schweizerbadet, która jest idealna do kąpieli dla dzieci.

Dalarö jest również słynne z parku nurkowego – Dalarö dykpark, w którym zobaczyć można wiele wraków z XVII wieku. Trzy z nich: Dalarövraket, Anna-Maria i Jutholmsvraket jeszcze do niedawna były niedostępne dla nurków. Od 2014 roku można je zwiedzać pod okiem specjalnie przeszkolonego nurka.

Tekst i zdjęcia **AGNIESZKA WIĘCKOWSKA**



Nabrzeże portowe Hotelbryggan.



©Agneswieckowska

Główna ulica i najbardziej popularna kawiarnia.



©Agneswieckowska

Jedna z urokliwych uliczek ze starymi domkami.

Polecamy na jesień

Piękna Landskrona

W odległości niespełna 25 km od Helsingborga i około 45 km od Malmo, nad Cieśniną Sund, znajduje się Landskrona - nie-wielkie, acz w ostatnich latach dość szybko rozrastające się miasto, które należy do Szwecji od 1720 roku.

Prawa miejskie zostały nadane w 1413 roku przez skandy-nawskiego króla Eryka Pomorskiego. Miasto miało spory udział w bitewnej części historii zarówno szwedzkiej, jak i duńskiej, o czym do dziś świadczą "broniące" miasta od strony wybrzeża zabytkowe już armaty, czy umocnienia z betonowych bloków uniemożliwiające wrogom wjazd od tej strony do miasta.

W połowie XVI w. wybudowano tu otoczoną kilkoma fosami twierdzę, która w doskonałym stanie przetrwała do dziś i zarówno jej położenie jak i zabudowania same w sobie są jedną z największych atrakcji miasta. Po utracie funkcji obronnych przez wiele lat była wykorzystywana jako więzienie, a obecnie jest obiektem muzealnym i centrum kultury, w którym odbywają się wernisaże oraz imprezy kulturalne.

Ciekawostką może być fakt, że Cytadelę otaczają jedne z najstarszych w Szwecji ogrody działkowe posiadające niemałą ilość wyjątkowych i ślicznych domków.

Z perełek architektury w ścisłym centrum miasta zachwyci okazały, zbudowany w 1884 roku ratusz.

Obecnie pełni funkcję Sądu Rejonowego, a także jest miejscem posiedzeń rady miejskiej.

Kolejnym z ciekawych budynków jest ukończony w 1816 roku kościół Sofii Albertiny, który to posiada dwie wieże mimo iż nie jest kościołem biskupim.

Jeśli już jesteśmy przy wieżach to na szczególnie miejsce zasługuje górująca nad miastem, widoczna z każdej jego strony i położona w sporej odległości od centrum miasta wieża ciśnień. Jest to o tyle nietypowy budynek, gdyż wyglądem przypomina zamkową

wieżę i aż chciałoby się rzec, że z pewnością w najwyższej położonej komnacie znajduje się księżniczka czekająca na swego wybawcę.

Wróćmy jednak do centrum, gdyż to tam koncentruje się kulturalne życie miasta. Poza wymienionymi już miejscami w pobliżu ratusza znajdziemy muzeum, a w prostej drodze od niego idąc w kierunku Cytadeli trafimy do położonej w parku i ciekawej pod względem architektonicznym Galerii Sztuki. Powstała ona w 1963 roku z okazji 550-lecia miasta. Dopelnieniem jej budynku są rozproszone wokół rzeźby znanych szwedzkich artystów rezydujące tam od 1998 roku.

Na uwagę zasługuje także cała część portowo-plażowa wraz z budynkiem kliniki odnowy biologicznej, tamtejszymi rzeźbami, widokiem na wyspę Ven, czy też trasa spacerowo-rowerowa w kierunku plaży Borstahusen.

Niewielkim promem z Landskrony kilka razy w ciągu dnia dostaniemy się na opisywaną we wcześniejszych artykułach, również należąca do Landskrony, wyspę Ven.

Także z okolic portu (i zarazem starego dworca kolejowego) od września 2003 roku wyrusza w trasę do nowej stacji kolejowej jedyny w Szwecji trolejbus, napędzany wyłącznie energią pochodzącą z elektrowni wiatrowych. Swego czasu tabor składał się z czterech wyprodukowanych w Polsce pojazdów marki Solaris, a każdy z nich miał swoje imię (Else-Len, Ella, Elvira, Ellen).

Landskrona ma w sobie mnóstwo uroku, szczególnie jeśli skupić się na jej centrum. Mnogość restauracji, ciekawa architektura, mnóstwo zieleni i kwiatów wszędzie, gdzie tylko uda się je wyeksponować. Miasteczko potrafi zachwycić szczególnie jesienią i wiosną, gdy natura szaleje z paletą barw i każdy spacer wywołuje uśmiech i napełnia dobrą energią, tak więc polecam serdecznie wszystkim, którzy chcą oderwać się od codzienności i zrelaksować.



©AnnaParadowska

Wielka atrakcja Landskrony - Cytadela z XVI wieku.



Czy w tej wieży ciśnienie mieszka księżniczka?



To już chyba tradycja, bo przez ostatnie dwa lata takie wystawy organizuje miasto Landskrona podczas Wielkanocy.

Polecamy na jesień

Ten zamek to perełka architektoniczna

Jeśli wpiszemy w GPS parametry N 57 23.903 oraz Ö 12 6.188 bez trudu odnajdzie się Tjolöholm - brytyjski zamek na szwedzkiej ziemi usytuowany na fiordem w gminie Kungsbacka, zaledwie cztery mile na południe od Göteborga. Obiekt historyczny, który jest uważany za jeden z najciekawszych w Szwecji i jeden z pierwszych w którym zastosowano instalację do ciepłej wody. Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1231 roku. Nosił wówczas nazwę Thiulfö i należał do duńskiego króla Waldemara II Zwycięskiego aż do 1659 roku. Potem burzliwie przechodził z rąk do rąk aż w 1892 roku został kupiony przez Jamesa Fredrika Dicksona z żoną Blanche Dickson. Nowy zamek został zaprojektowany w stylu Tudorów (staroangielski) przez jedyne wówczas 27-letniego architekta Larsa Israela Wahlmana.

Budowę obecnego zamku rozpoczęto w 1898 roku, a ukończono w 1904 roku. Niezwykle efektowny granit na fasadę wydobyto w Graversfors w Östergötland i Vänevik w Smalandii.

Posiadłość położona jest na rozległym półwyspie i jest przykładem doskonałej sztuki oraz rzetelnego rzemiosła. Tutaj można nie tylko zwiedzić królewskie zakamarki, ale także dobrze zjeść w restauracji Storstugan lub przysiąść na małe co nieco w Café Manegen, by wreszcie wybrać się po niezwykle pamiątki do sklepiku tuż obok. Zamek słynie także z gustownie urządzonego ogrodu schodzącego wprost do morza. Od razu daje się zauważyć że jego teren jest niezwykle rozległy i szczegółowo zadbane. Wiele odmian kwiatów i ziół wabi zapachem i śmiałyymi kompozycjami. Wokół posiadłości znajduje się wiele utwardzonych ścieżek, po których można bez końca spacerować, a w gorące letnie dni bezpośrednio schodząc z ogrodu zamkowego skorzystać z chłodu morza.

Dobrze zachowane wnętrza Zamku oferują unikatowe na skalę światową klimaty prosto z domu towarowego Liberty w Londynie. Tutaj można odczuć „komfort w stylu brytyjskim”, a także wiele nowatorskich udogodnień jak na tamte czasy, takich jak np. okrągłe prysznice ze splukiwaniem i jeden z pierwszych szwedz-

kich odkurzaczy o niebagatelnych rozmiarach i wadze jednej tony.

W pobliżu posiadłości znajduje się równie interesujący, zadbane, niewielki kościółek zamkowy w stylu szkockim. Ze wzniesienia, na którym stoi kościół rozciąga się przepiękna panorama na morze i otoczenie idyllicznej wsi wioski chłopskiej. Czerwone, zgrabne, proste chaty otoczone drewnianymi płotami okalającymi małe ogródki z kwitnącymi grządkami kuszą do pozostania na dłużej. Dziś skansen Allmogebyn to kulturalno-historyczne połączenie pięknie zachowanego zakątka nieopodal miasta z możliwością pobytu w zamkowej posiadłości na noc, długi weekend, kilka dni lub tydzień.

Ciekawostką jest, że zamek i grunty o powierzchni 668 hektarów zostały zakupione w 1964 roku przez miasto Göteborg z przeznaczeniem na rezerwat rekreacyjny. Cena zakupu wyniosła wówczas 4,5 mln SEK.

W latach 1968–1973 solidnie odremontowano posiadłość i od 1971 roku poszczególne części zamku zostały udostępnione zwiedzającym.

Następnie zamek przeszedł w większości pod własność sąsiadującego z posiadłością niewielkiego miasta Kungsbacka położonego zaledwie 28 km na południe od Göteborga.

W 1991 roku Tjolöholm został ogłoszony zabytkiem budowlanym przez administrację hrabstwa w Halland.

Zamek jest obecnie udostępniony do zwiedzania, a obiekt odwiedza około 200 000 osób rocznie.

Komnaty i korytarze, wykusze i balkony zachwycają unikatową architekturą, a stajnia zamkowa udostępnia zwiedzającym zabytkowe, kunsztownie wykonane prawdziwe karety i powozy.

Widoki i klimaty jakie oferuje ten obiekt pozostawiają niesamowite wrażenie przeniesienia się w całkowicie inną, historyczną przestrzeń. Warto znaleźć to miejsce i skorzystać z możliwości odbycia fascynującej podróży w czasie.



©DZasada



©DZasada

Ogród zamkowy.



©DZasada

Przyzamkowe domki noclegowe.



©DZasada

Kościółek na terenie zamkowym.

Tekst i zdjęcia DANUTA ZASADA

Zrzeszenie ma nowy zarząd

25 czerwca br. w Karlshamn miał miejsce kongres Zrzeszenia, który był zebraniem rocznym, sprawozdawczo wyborczym.

Delegaci kongresu wybrali jednogłośnie **Teresę Sygnarek** na czwartą kadencję jako prezesa Zrzeszenia oraz **Grażynę Zalisz** na drugą kadencję jako skarbnika Zrzeszenia.

Nominowani przez prezesa i zatwierdzeni przez kongres na funkcje wiceprezesa zostali **Maria Olsson** (Towarzystwo Polaków „Ogniwo”) i **Jerzy Walczak** (Związek Sportowy „Sawa”) oraz na funkcję sekretarza **Danuta Zasada** (Inkubator Talentów Polonijnych).

W skład zarządu wchodzi także prezesi dwóch największych organizacji: **Maria Tatusch** (Ognisko „Kwiaty Polskie”) i **Urszula Pilat** (Polskie Ognisko „Piast”).

Jako członkowie rotacyjni na okres jednego roku wchodzi prezesi pozostałych organizacji: **Jerzy Walentynowicz** (Polonia Falcons FF) i **Rajmund Bajzydło** (Zespół Folklorystyczny „Piastowie”).

Nowo wybrany zarząd deklaruje kontynuowanie tradycji Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji oraz działalności na rzecz integracji środowiska polskiego w Szwecji, popularyzacji kultury polskiej i języka polskiego oraz reprezentowanie interesów członków Zrzeszenia wobec władz polskich, szwedzkich i międzynarodowych.

Polacy na listach wyborczych



W momencie oddawania naszej gazety do druku zbliżają się w Szwecji ustalone na 11 września wybory do parlamentu, do władz regionalnych i komunalnych. Miejmy nadzieję, że Polonia szwedzka skorzysta ze swojego prawa wyborczego i weźmie udział w wyborach, tym bardziej że na listach wyborczych jest wiele nazwisk polskich.

Większość z nich jest na listach do władz komunalnych, więc może warto poszukać na tych listach osoby ze swojsko brzmiącym, polskim nazwiskiem?

Najwięcej polskich nazwisk znajdziemy na listach wyborczych partii Sverigedemokraterna (SD) i Moderaterna (M).

Najmniej nazwisk polskich znajdziemy na listach Miljöpartiet (Mp) i Vänsterpartiet (V).

Gala Konkursu



Już po raz 13-ty wyróżniona młodzież miała okazję uczestniczyć w uroczystej Gali Konkursu „Być Polakiem” na Zamku Królewskim w Warszawie.

Fundacja „Świat na tak”, która jest głównym organizatorem Konkursu „Być Polakiem” powstała z inicjatywy poseł *Joanny Fabisiak*, która także jest pomysłodawczynią tegoż Konkursu. Jego celem jest uświadamianie i umacnianie tożsamości narodowej wśród dzieci i młodzieży żyjącej poza granicami Kraju oraz kształtowanie postaw patriotycznych, które pozwolą na przygotowanie ich do pełnienia roli „ambasadora polskości” w kraju zamieszkania.

Konkurs jest olbrzymim przedsięwzięciem.

Posiada oprócz Komitetu Organizacyjnego 7 głównych patronów, 28 patronów medialnych, 23 osoby w komitecie honorowym i 42 jurorów, którzy oceniają nadesłane prace oraz wiele innych podmiotów i osób wspierających Konkurs w różnych momentach jego realizacji.

O rozmiarze Konkursu niech świadczy ilość nadsyłanych prac, a w tym roku było ich 1200, z 37 krajów, niektórych tak odległych jak Chiny, Madagaskar czy Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Tematy prac konkursowych w tej edycji konkursu były różne, ale wszystkie nawiązujące do naszych polskich korzeni.

Grupa 1. Prace plastyczne (6-9 lat)

„Pocztówka z Polski jaką chesz otrzymać lub wysłać”

71 wyróżnień, w tym *Bianka Krajewski* ze Szwecji.

Grupa 2. Prace literackie (10-13 lat)

„Historia mojej rodziny”. 30 lauréatów, 28 wyróżnień

Grupa 3. Prace literackie (14-16 lat)

„Spotkanie z Polakiem, który jest dla mnie wzorem, bohaterem, idolem” 12 lauréatów, 11 wyróżnień

Grupa 4. Prace literackie (17-22 lat)

„Jestem Polką, Polakiem, ale też obywatelem świata”

4 lauréatów (w tym *Julia Rowicka* ze Szwecji), 12 wyróżnień

Grupa 5. Prace filmowe (9-15 i 16-22 lat)

„Czy jest w Twoim otoczeniu ambasador polskości, a może Ty nim jesteś?”, 3 lauréatów, 4 wyróżnienia

W module dla nauczycieli, konkurs na temat lekcji *„Z fleksją i składnią za pan brat”* 3 lauréatów i 2 wyróżnienia.

W sumie tegoroczny konkurs wyłonił 52 lauréatów i przyznał 128 wyróżnień.

Oprócz nagród i możliwości wzięcia udziału w tak uroczystej Gali na Zamku Królewskim, starsza młodzież dostała dodatkową nagrodę. Tygodniowy pobyt w Polsce z programem edukacyjno-turystycznym.

Młodzież zwiedziła Kraków i kopalnię soli w Wieliczce, Zakopane, Pieniny wraz ze spływem Dunajcem, Wadowice, Pułtusk z rejssem gondolami po Narwi, no i oczywiście Warszawę z wizytą w Sejmie RP i Centrum Nauki Kopernik.

W przeddzień Gali młodzież stawiła się pod Pomnikiem Małego Powstańca, gdzie złożyła białe i czerwone róże.



Posel Joanna Fabisiak, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego, pomysłodawczyni Konkursu „Być Polakiem”, motor i serce Konkursu.

Kulminacyjnym momentem była Gala Konkursu 2 sierpnia w przepięknej wielkiej sali balowej na Zamku Królewskim w Warszawie. Galę uświetnił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego programem śpiewno-tanecznym „Skąd nasz ród”. Oprócz rozdania nagród i wyróżnień były też owocnie przyjęte występy samych lauréatów.

W listopadzie zostaną ogłoszone tematy kolejnej edycji konkursu. Zachęcamy wszystkie dzieci i młodzież w Szwecji do wzięcia udziału w Konkursie „Być Polakiem”.

Może to właśnie Twoje dziecko będzie kolejnym laureatem i będzie mogło wziąć udział w Gali na Zamku Królewskim?

Informację znajdziecie na portalu Fb Konkurs Być Polakiem oraz na stronie Zrzeszenia www.poloniam-zop.eu



Laureaci Konkursu złożyli białe i czerwone róże pod Pomnikiem Małego Powstańca i odśpiewali piosenkę „Pałacyk Michła”.



Specjalne wyróżnienie pozaregulaminowe jury postanowiło przyznać dla *Bianki Krajewskiej* ze Szwecji za oryginalny pomysł i wkład pracy w grupie prac plastycznych „Pocztówka z Polski jaką chcesz otrzymać lub wysłać”.

Biance należy się uznanie za kreatywne podejście do tematu, a taką pocztówkę każdy chętnie by dostał :-)



W grupie prac literackich „Jestem Polką, Polakiem, ale też obywatelką świata” wśród czterech laureatów znalazła się *Julia Rowicka* ze Szwecji.

W jej pracy możemy m.in. przeczytać:

„Gdy byłam małym dzieckiem zupełnie w innych barwach patrzyłam na świat ale dziś, gdy jestem już prawie dorosła widzę świat inaczej. Zdaję sobie sprawę jakie cechy powinien mieć Polak ale także każdy obywatel świata. Ja staram się je kształtować, być dobrym człowiekiem, chociaż czasami nie jest łatwo ponieważ nikt z nas nie jest idealny. Tak, jestem Polką ale i obywatelką świata, a staranie się bycia coraz lepszym człowiekiem pomoże mi i innym ludziom teraz i w przyszłości”.



Julii Rowickiej gratulujemy nagrody i trzymamy kciuki aby spełniły się jej plany studiów w Polsce.

Co świętować?

czyli o Kalendarzu Świąt Nietypowych



Wakacje minęły nim zdążyliśmy okiem mrugnąć, z nadzieją więc wypatrujemy jesieni cieplej, pachnącej słońcem i szeleszczącej kolorowymi liśćmi. I choć grille w oczekiwaniu na majówkę zapadły w letarg to my poszukamy okazji, by poświętować bez przypalonej na ruszcie karkówki...

WRZESIEŃ podsuwa nam sporo ciekawych możliwości, ot choćby ósmego mamy zarówno *Dzień Marzyciela* jak również *Dzień Dobrych Wiadomości*. Czyż to się nie łączy w jedną z piękniejszych z par? Jeśli nie to możemy użyć majonezu jako spoiwa, z tym, że musimy zaczekać cierpliwie do piętnastego, gdyż wtedy właśnie Majonez Kielecki obchodzi swoje święto (chyba pora ustanowić dzień jedyne go słusznego majonezu jakim jest Grudziądzki!). Osiemnastego przytulają nam się tematycznie kolejne dwa święta: *Międzynarodowy Dzień Równej Płacy* oraz *Dzień Doceniania Żony*, żonatym więc proponuję ustawić alert w kalendarzu, bo kwiatki same się nie kupią! Nazajutrz przypada *Międzynarodowy Dzień Mówienia* jak Pirat, a więc ciekawe ile osób kupi sobie papugę? *Dzień Spadającego Liścia* przypada 23 września - bądźmy łagodni - odstawmy na chwilę miotły w kąt. Dwudziestego piątego przypada *Dzień Budowlańca*, dwudziestego dziewiątego *Dzień Hipochondryka*, a trzydziestego jedyny właściwy dzień płci brzydkiej, czyli *Dzień Chłopaka* - nie wiedzieć czemu te trzy święta znów łączą mi się w jedno... Żarcik!

Wrzesień przemknął nam błyskawicznie, dni są krótsze, chłodniejsze, pewnie pada. Pierwszego **PAŹDZIERNIKA** wsłuchajcie się w rytm spadających kropli, bo obchodzimy jedno z moich ukochanych świąt - *Międzynarodowy Dzień Muzyki*. Drugiego natomiast przypada *Dzień Anioła Stróża* - czy Wasi też wciąż wywracają oczami i załamują ręce? Siódmego uśmiechamy się z wnętrza wanny, bo i ona i uśmiech mają swój dzień. Czternastego przypada *Dzień Jaja*, a piętnastego *Dzień Kobiet Wiejskich* - to chyba nie jest zbieżność przypadkowa... Szesnasty to *Dzień Szefa* - tego dnia odpuście prośby o podwyżkę. Wręczcie natomiast jakiś drobiazg, a po podwyżkę z wiadomych przyczyn

idźcie dnia następnego. Dwudziestego natomiast weźcie urlop na żądanie, gdyż jest to *Dzień Leniwca!* Ja tam chętnie poświęcę, nawet kilka razy do roku... *Dzień bez Skarpetek* jest 21ego (nie świętuję) za to 28ego i owszem, bo to *Dzień Odpoczynku* dla Zszarganych Nerwów. Trzydziesty jest *Świętem Napojów Wiskokowych* - czy w ramach obchodów nie pijemy, czy jak to ma wyglądać?

Ulewy i przymrozki na zmianę, więc nie wiem skąd nazwa **LISTOPAD**. Liść opadł we wrześniu przecież - mam to na zdjęciach. Tak, czy inaczej trzeba się dogrzewać i piątego na przykład można *Tanim Winem*, bo to jego dzień. Zaraz się niektórym przypomną sentymentalne młode lata. Po *Dniu Saksofonu* (6.11) przypadają trzy święta "jedzeniowe": *Dzień Kotleta Schabowego* (7.11), *Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania* (8.11) i *Dzień Placków Ziemniaczanych* (14.11) - ja pewnie pominię obchody drugiego ze świąt, bo nie lubię się ograniczać w przyjemnościach. Jak to swego czasu śpiewał Kabaret OT.TO - "...i zasmażka!" Siedemnastego jest *Dzień Studenta*, osiemnastego natomiast *Dzień Myszki Miki*. Tym razem nie widzę powiązań, co innego dwudziesty pierwszy (*Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień*) z dwudziestym ósmym (*Dzień Podłogi*), aczkolwiek nie do końca rozumiem powody do obchodów w związku z tym drugim dniem. Natomiast pomiędzy wpasował się *Dzień Buraka* (24 listopada) i Dzień bez Zakupów. Buraki lubię, natomiast o Dniu Bez Zakupów na pewno sobie przypomnę, gdy będę z pełnymi siatkami wracać do domu.

Może grudzień nam przyniesie oprócz świąt od setek lat oczywistych także jakieś nieoczywiste perełki i znów będzie o czym pisać i co świętować.

Jesieni wymarzonej, pełnej uroku i pysznej, rozgrzewającej herbaty Wam życzę. A później już tylko "coraz bliżej święta, coraz bliżej święta..."

Tekst ANNA PARADOWSKA
Ilustracja SŁAWA SCHMELICH

Ring 040- 23 55 44



TWÓJ DENTYSTA W MALMÖ
DIN TANDLÄKARE I MALMÖ

Östra Rönneholmsvägen 26, 211 47 MALMÖ

www.ronneholmstandvard.se

Dzięki naszym **pakietom** pozostaniesz w stałej łączności



Lyca Smart XXL

+15GB w następnym miesiącu

15GB

199Kr

30 dni

Włącz kodem
*139*46399#

Nielimitowane rozmowy & SMS w Szwecji

500 Minut do Polski oraz 44 krajów[†]

Jak zacząć z Lyca Mobile?

Wejdź na lycaMobile.se
Odkryj nasze ekskluzywne oferty i kup je online.Zapytaj w sklepie
Kupuj pakiety i doładowania w sklepie i kioskach.
Zwracaj uwagę na nasze logo w punkcie sprzedaży.Użyj kodu aktywacyjnego
Wybierz właściwy kod aktywacyjny.
Upewnij się, że posiadasz środki na koncie.

Zawiera roaming w UE

LycaMobile.se



[†]Aby dowiedzieć się więcej o warunkach oferty wejdź
na naszą stronę LycaMobile.se

Lyca 
Mobile

Linkes BilService

auktoriserad verkstad



Podczas
naprawy
samochód
zastępczy
GRATIS

Dla wygody Klienta -
oferujemy zabranie auta
na roczny przegląd
techniczny!

- **Podstawowy serwis od 1.700:-**
4 l oleju, filtr oleju, filtr powietrza i 20 punktów kontroli
- **Serwis klimatyzacji 1.100 :-**
łącznie z napełnieniem
- **Serwis hamulców - płyn hamulcowy 750:-**
co 24 miesiąc niezależnie od przejechanych km
- **Wymiana rozrzędu od 2.995:-**

- Zawsze oryginalne części
- Gratisowy transport w odl. 20 km od warsztatu
- Fachowa obsługa po polsku

Kvarngatan 20, ARLÖV
040 43 42 65 0735 84 33 74
pon - piątek 9 - 17, sobota 10 - 13
www.linkesbilservice.com

EDWARDS
BILSERVICE

SERWISUJĄC AUTO U NAS OTRZYMUJESZ
DARMOWY ASSISTANS NA ROK NA
TERENIE CAŁEJ SZWECJI

> KLIMATYZACJA

> DIAGNOSTYKĘ

> NAPRAWY

> WYMIANY OPON I WYWAŻENIE

Warsztat : 0704 67 23 59 | Email : verkstad@edwardsbilservice.se

Håltegelvägen 5, 238 39 Oxie, Sweden